

ROSYJSKA ARMIA PRZEBROJONA NA ISKANDERY- M. W NASTĘPNYM KROKU SIECIOCENTRYCZNOŚĆ?

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało o planowanym w 2019 roku zakończeniu przezbrajania rosyjskich wojsk lądowych w taktyczny system raketowy „ziemia-ziemia” typu Iskander-M.

Zgodnie z komunikatem Minobrony ostatni kompleks raketowego systemu Iskander-M ma zostać dostarczony do jednej z brygad raketowych wojsk lądowych Zachodniego Okręgu Wojskowego. Brygada ta otrzyma zestaw składający się z ponad pięćdziesięciu sztuk mobilnej techniki wojskowej, w skład którego wejdą: samochodowe wyrzutnie rakiet (12 sztuk), pojazdy transportowo-załadownicze (12 sztuk), pojazdy dowódczo-sztabowe (11 sztuk), pojazd technicznego zabezpieczenia, pojazd obróbki informacji oraz pojazdy socjalne (14 sztuk).

Rosjanie przy okazji zamieścili na oficjalnym portalu ministerstwa obrony dwie, zaprzeczające sobie informacje. Z jednej strony podkreślili wyraźnie, że „system Iskander-M może uderzać w cele z odległości do 500 km”. Z drugiej jednak strony przyznali, że „w skład kompleksu wchodzi dwa rodzaje pocisków: balistyczny i skrzydlaty” (manewrujący). Tymczasem o ile rakiety atakujące cele torem balistycznym, rzeczywiście mają oficjalnie zasięg tylko do 500 km, to rosyjskie rakiety manewrujące posiadają techniczną możliwość zwalczania celów nawet w odległości ponad 2000 km. Przykładem może być pocisk 3M14 wykorzystywany w systemach okrętowych Kalibr, który najprawdopodobniej jest już przygotowany do współdziałania z wyrzutniami lądowymi.

Nieprecyzyjna była również informacja na temat obiektów, przeciwko jakim mają być wykorzystywane baterie Iskander-M. Rosjanie wymieniając te obiekty wskazują wśród nich przede wszystkim na cele typowo wojskowe: „wyrzutnie raketowe ognia salwowego przeciwnika, systemy przeciwraketowe i przeciwlotnicze, samoloty i śmigłowce na lotniskach, stanowiskach dowodzenia i obiekty infrastruktury”. W rzeczywistości należałoby odwrócić kolejność, ponieważ baterie Iskander-M mają być prawdopodobnie przede wszystkim narzędziem pierwszego momentu ataku i niszczyć obiekty już znane – a więc krytyczną infrastrukturę stałą (w tym cywilną) lub systemy przewoźne – trudne do przemieszczenia (np. miejsca posterunków obserwacji technicznej i pozycje uzbrojenia mała mobilnego jak np. systemy Patriot).

Iskander-M jest określany przez Rosjan „najlepszym dzisiaj systemem raketowym w swojej klasie, który jest w stanie przebić się przez wszelkie systemy obrony antyraketowej”. Informacja Minobrony o zakończeniu wprowadzania tych baterii na uzbrojenie wojsk lądowych może więc oznaczać, że Rosjanie już pracują nad czymś zupełnie nowym. Obecnie mówi się jedynie o „modernizacji kompleksu, mającą poprawić jego walory bojowe i operacyjne”.

Czytaj też: [Rosyjska armia w erze broni precyzyjnej. Pociski manewrujące zagrożeniem dla NATO \[ANALIZA\]](#)

Jest jednak duże prawdopodobieństwo, że w Rosji powstaje już coś zupełnie nowego, co nie będzie jednak związane z opracowaniem i wprowadzeniem zupełnie nowej rakiety (co jest bardzo kosztowne i długotrwałe), ale przede wszystkim ma oznaczać zmianę sposobu działania brygad uzbrojonych w system Iskander-M. W Rosji już mówi się bowiem o przejściu na sposób działania sieciocentrycznego, w którym poszczególne wyrzutnie nie byłyby przypisane do danej jednostki raketowej, ale do terenu, na którym się znajdują. W tym przypadku nie chodziłoby więc o modernizację samych „układów raketowych”, ale o całkowitą wymianę generacyjną systemów łączności i dowodzenia.

Czytaj też: [Czy ruszy raketowy wyścig? Konsekwencje wycofania się USA z traktatu INF \[OPINIA\]](#)